

Sygn. akt I ACa 605/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) A/S w A. (Dania)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VIII GC 36/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek - Moraś Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 605/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) A/S z siedzibą w A. (Dania) domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. kwoty 1.050.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 12% rocznie liczonymi od kwot: - 350.000 zł od dnia 1 stycznia 2011 r.; - 350.000 zł od dnia 1 stycznia 2012 r.; - 350.000 zł od dnia 1 stycznia 2013 r.; wszystkie do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wniosła o odrzucenie pozwu, względnie oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i rozstrzygnął, że koszty procesu ponosi powódka.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 roku z uwagi na nieważność postępowania spowodowaną oddaleniem wniosku powódki o odroczenie rozprawy z dnia 18 maja 2015 r., uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 czerwca 2015 r., zniósł postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 18 maja 2015 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu w całości, przy uwzględnieniu podwójnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. współpracowała z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. oraz z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż.. Po stronie pozwanej powstało wobec spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. zadłużenie w kwocie 1.674.707,59 zł za zakup środków ochrony roślin, którego pozwana nie spłaciła.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 31 października 2007 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. (wierzyciel) zawarła z pozwaną (...) Sp. z o.o. w S. (dłużnik) umowę, w której dłużnik oświadczył, że w dacie podpisania niniejszej ugody posiada wobec wierzyciela wymagalne zobowiązanie w łącznej wysokości 1.674.707,59 zł plus ustawowe odsetki od niezapłaconych kwot wynikających z poszczególnych faktur, wymienionych w wydruku salda, stanowiącym załącznik do ugody, liczonymi za okres od dnia następnego po upływie terminu płatności danej faktury do dnia jej przyszłej zapłaty. Dłużnik oświadczył, że w całości uznaje wiarygodność wierzyciela w kwotach i z tytułów określonych w § 1 ust. 1 ugody i zobowiązuje się je zapłacić na warunkach określonych ugodą. Dłużnik zobowiązał się spłacić zadłużenie, o którym mowa w §1 najpóźniej w terminie do 30 września 2008 r. Strony zawierające ugodę ustaliły, że zabezpieczeniem płatności ustalonych w § 2 ust. 1 ugody jest weksel in blanco wystawiony przez dłużnika w dniu podpisania ugody, poręczony przez wszystkich udziałowców spółki wraz z małżonkami oraz umowa przewłaszczenia wszystkich zasiewów i plonów dokonanych przez Spółkę, obejmującą działki i zasiewy roku 2008, wyszczególnione w załączniku nr 1 do umowy. Przy podpisywaniu tej umowy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. była reprezentowana przez prezesa zarządu J. R. i wiceprezesa zarządu J. B.. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. była reprezentowana, zgodnie z zasadami reprezentacji ujawnionym w krajowym rejestrze sądowym, przez prezesa zarządu A. J. i członka zarządu H. K.

W dniu 31 marca 2009 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. podjęło uchwałę o otwarciu likwidacji. Likwidatorem spółki, który samodzielnie działał w jej imieniu ustanowiono M. E.. Wpis o likwidacji spółki został ujawniony w krajowym rejestrze sądowym w dniu 11 maja 2009 roku.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono, że (...) (w skrócie (...)) jest spółdzielnią z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., a jej celem jest pozyskiwanie dla członków materiałów do produkcji rolnej, przetwarzanie i dystrybucja płodów rolnych, udzielanie członkom pomocy w formie wszelkich usług i środków pomocniczych oraz pozostała działalność na rzecz rolnictwa w celu zapewnienia członkom najlepszej możliwej opłacalności produkcji poprzez działania krajowe i międzynarodowe. Spółdzielnia jest reprezentowana przez przewodniczącego Rady Nadzorczej wraz z członkiem Rady Nadzorczej łącznie lub przez dwóch członków zarządu łącznie. K. H. jest członkiem zarządu spółdzielni.

(...) sp. z o. o. w B., przed jej likwidacją, była spółką córką (...), natomiast spółka (...) sp. z o. o. w Ż. była spółką córką spółki (...), która w tym czasie należała w całości do (...) Wszystkie wyżej wymienione podmioty stanowiły grupę (...).

We wzajemnych relacjach spółek (...) i (...) przyjęte było, iż kluczowe decyzje dotyczące spółki (...) były podejmowane przez spółkę (...). Spółka (...) akceptowała te decyzje w sposób nieformalny i przejmowała do wykonania.

Z inicjatywy spółki (...) a.m.b.a. prowadzone były, przez H. J. z pozwaną rozmowy na temat ustalenia sposobu spłaty zadłużenia pozwanej wobec spółki (...) i możliwości kontynuowania dalszej współpracy ze spółkami z grupy (...). W dniu 3 czerwca 2009 r. doszło w siedzibie spółki (...) a.m.b.a. do spotkania z członkami zarządu pozwanej. W spotkaniu nie uczestniczył likwidator spółki (...), ani żadna inna osoba mająca uprawnienie do jej reprezentacji. Na spotkaniu doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy (...), a spółką (...), zgodnie z którym zadłużenie wobec (...) w kwocie 1.674.707,59 zł zostanie spłacone na następujących warunkach: - pozwana (...) będzie spłacać minimum 350.000 zł rocznie od roku 2010. Jako minimum pozwana miała dostarczać płody rolne do (...) o wartości odpowiadającej tej kwocie, co roku w okresie żniw do czasu spłacenia zadłużenia wraz z dopisanymi odsetkami; odsetki miały być dopisywane od 1 stycznia 2009 roku, na koniec każdego kwartału. Ustalono oprocentowanie zmienne, 12% rocznie. Ponadto ustalono, że za wszystkie zakupy nawozów i środków chemicznych pozwana spółka (...) będzie płacić gotówką przy dostawie. Po spotkaniu sporządzono dokument odzwierciedlający zawarte porozumienie, które zostało podpisane przez A. J. i H. C., osoby uprawnione do reprezentacji pozwanej oraz K. H. działającego jako organ uprawniony do reprezentacji (...) Likwidator spółki (...) M. E. został poinformowany o istnieniu porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia pozwanej już po jego zawarciu i po sporządzeniu pisma z dnia 3 czerwca 2009 roku. Nie dokonał jej formalnego potwierdzenia i o takie potwierdzenie nie zwróciła się do niego żadna ze stron tej umowy.

W dniu 19 grudnia 2012 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. zawarła z (...) A/S z siedzibą w A. umowę, której celem było przeniesienie przez spółka (...) na rzecz (...) wierzytelności wynikające z umowy z dnia 3 czerwca 2009 roku zawartej pomiędzy (...) i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.. Przy zawieraniu umowy spółkę (...) reprezentował członek zarządu M. E., Spółka (...) była reprezentowana przez Z. C. w oparciu o udzielone mu w dniu 18 grudnia 2012 roku przez K. H. i A. B., działających zgodnie z zasadami reprezentacji spółki, pełnomocnictwo do zawarcia tej umowy.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pismem z dnia 20 grudnia 2012 r. (...) A/S z siedzibą w A. poinformowała pozwaną, że zawarła z (...) Sp z o.o. w Ż. umowę przelewu, na podstawie której nabyła wierzytelność wynikającą z umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. zawartej pomiędzy (...) działającej w imieniu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., a spółką (...) Sp. z o.o. w S.. Wobec nabycia wskazanej wierzytelności spółka (...) wezwała pozwaną do wykonania umowy.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powódka jest spółką córką (...) Zarząd (...) jest jednocześnie radą nadzorczą powódki.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, iż przedmiotem oceny są trzy umowy: z dnia 31 października 2007 r., z 3 czerwca 2009 r. oraz z 19 grudnia 2012 r., przy czym umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. zawiera element transgraniczny z uwagi na fakt zawarcia jej przez pozwaną ze spółką (...), a umowa z dnia 19 grudnia 2012 r. zawiera element transgraniczny z uwagi na zawarcie jej przez spółkę (...), spółkę prawa duńskiego.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż z uwagi na datę zawarcia umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. zastosowanie znajdują, w zakresie ustalenia prawa właściwego, przepisy Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych podpisanej w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r. Art. 4 ust. 1 Konwencji stanowi, że jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek, jeżeli jednak część umowy, która da się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa. Sąd Okręgowy stwierdził, że prawem właściwym dla umowy zawartej w dniu 3 czerwca 2009 r., której przedmiotem jest świadczenie w postaci dostawy zboża przez pozwaną posiadającą siedzibę w Polsce na rzecz spółki (...) mającej siedzibę w Polsce jest prawo polskie.

Przechodząc do ustalenia prawa właściwego dla umowy zawartej w dniu 19 grudnia 2012 r. Sąd I instancji wskazał, że z uwagi na datę jej zawarcia zastosowanie znajdą przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz.U.U.E.L.2008.177.6). Zastosowanie ma w niniejszej sprawie przepis art. 14 rozporządzenia, zgodnie z którym w razie przelewu wierzytelności lub surogacji umownej stosunek między zbywcą i nabywcą wierzytelności przysługującej

wobec innej osoby podlega prawu, które zgodnie z niniejszym rozporządzeniem jest właściwe dla umowy zawartej między zbywcą i nabywcą. Natomiast zgodnie z treścią art. 14 ust 2 omawianego rozporządzenia, prawo, któremu podlega przenoszona wierzytelność, rozstrzyga o jej zbywalności, stosunku pomiędzy nabywcą wierzytelności, a dłużnikiem, przesłankach skuteczności przelewu lub surogacji wobec dłużnika oraz zwalniającym skutku świadczenia przez dłużnika. W związku z tym, że prawem właściwym dla umowy zawartej w dniu 3 czerwca 2009 r. z której dochodzone przez powódkę roszczenie wynika, jest prawo polskie, Sąd stwierdził, że prawo to będzie też właściwe dla oceny umowy zawartej w dniu 19 grudnia 2012 r.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż poza sporem pozostawał fakt, że pozwana posiadała wobec spółki (...) dług w wysokości 1.674.707,59 zł, co stwierdziła zawarta pomiędzy pozwaną a spółką (...) umowa ugody z dnia 31 października 2007 r. Sąd przypomniał, że strona powodowa swe żądanie wywodziła z zawartej w dniu 3 czerwca 2009 r. umowy, która w jej ocenie miała stanowić odnowienie w rozumieniu przepisu art. 506 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko powódki w tym zakresie jest chybione, albowiem umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. nie spełnia przesłanek koniecznych do uznania, iż doszło do odnowienia. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 506 k.c. odnowienie dochodzi do skutku w wyniku umowy zawartej między wierzycielem i dłużnikiem. W związku z tym, że odnowienie miało dotyczyć wierzytelności pozwanej wobec spółki (...) stwierdzonej umową z dnia 31 października 2007 r., Sąd stwierdził, że dla osiągnięcia celu przewidzianego tym przepisem konieczna była zgoda wola stron - dłużnika czyli pozwanej i wierzyciela, czyli spółki (...). Dokonując analizy okoliczności niniejszej sprawy w oparciu o pismo z dnia 3 czerwca 2009 r. oraz zeznania świadków H. J., K. H., M. E. i reprezentanta pozwanej A. J., Sąd I instancji doszedł do przekonania, że umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. nie została zawarta pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem. Stronami tej umowy były pozwana tj. dłużnik i spółka (...), którą reprezentował K. H.. Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie zaoferowała żadnych dowodów na okoliczność tego, że spółka (...) Dania, powiązana kapitałowo z wierzycielem, ale stanowiąca odrębny podmiot prawa, miała uprawnienia do reprezentowania spółki (...), a ściślej K. H. był uprawniony do reprezentacji tej spółki. Sąd podkreślił w konsekwencji, że wierzyciel tj. (...) sp. z o.o. nie był stroną tej umowy, a jakiegokolwiek ustalenia poczynione przez dłużnika i Spółkę duńską nie wywołały skutków w sferze praw i obowiązków Spółki (...).

W ocenie Sądu Okręgowego uprawnienia K. H. do działania w roli reprezentanta spółki (...) przy zawieraniu umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. nie sposób wywodzić z treści art. 103 k.c. Wskazany przepis bowiem znajduje zastosowanie, jak wynika z analizy jego treści, do takiej sytuacji, w której umowę zawiera osoba podająca się za pełnomocnika, a nie posiadająca umocowania albo przekraczająca jego zakres. Takie okoliczności nie miały miejsca w niniejszej sprawie. Sąd stwierdził, że K. H. nie podawał się za pełnomocnika spółki (...) i nie działał w jej imieniu. Jego rola przy zawieraniu umowy z dnia 3 czerwca 2009 roku sprowadzała się do reprezentowania spółki (...), w imieniu której ta umowa została zawarta. Podkreślił sąd meriti, że poczucie K. H., iż ma on prawo decydować o sprawach innych spółek z uwagi na powiązania kapitałowe nie stanowi podstawy do ustalenia, iż działał on jako pełnomocnik polskiej Spółki. Sąd stwierdził także, że nie uzewnętrzniał on woli działania w takim charakterze, ale działał w imieniu (...), uznając, że skutki tego działania niejako automatycznie wywrą wpływ na prawa i obowiązki odrębnej osoby prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób także przypisać K. H. działania w roli organu spółki (...) w oparciu o przepis art. 39 k.c. w zw. z art. 103 k.c. Sąd zwrócił uwagę, iż nie występował on przy zawarciu umowy w roli organu tej spółki i nie zawierał umowy z pozwaną w imieniu spółki (...). K. H. reprezentował przy zawieraniu tej umowy spółkę (...) i działał jako jej organ, albowiem ta spółka, a nie (...), była stroną umowy w dniu 3 czerwca 2009 r.

Sąd I instancji zaznaczył również, że powiązania kapitałowe i osobowe pomiędzy spółkami (...) (spółka matka), a (...) (spółka córka), jak i faktyczne funkcjonowanie spółki (...) wskazujące, że w istocie jej organy wykonywały polecenia spółki duńskiej nie mogą prowadzić do uznania, że (...) (wierzyciel) wyraził wolę lub zgodę na zawarcie umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. Sąd stwierdził, że na gruncie obowiązujących przepisów kodeksu spółek handlowych wola osoby prawnej, aby była prawnie skuteczna, musi zostać uzewnętrzniona w sposób w nich przewidziany zgodnie z zasadami reprezentacji. Sąd Okręgowy wskazał, że niewątpliwie (...) w dacie zawierania umowy była reprezentowana przez

likwidatora, który był jedynym organem uprawniony do jej reprezentacji, w szczególności do zawierania w jej imieniu umów. Podkreślił Sąd, że brak jest w sprawie dowodu, a nawet twierdzeń faktycznych, wskazujących, że umocował K. H. do reprezentowania spółki (...) przy zawieraniu umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. Przeciwnie, z zeznań świadka M. E. - likwidatora spółki (...) - wynikało, że zarówno spotkanie z dnia 3 czerwca 2009 r., jak i zawarcie w tym dniu umowy odbyło się bez jego udziału i bez jego wiedzy. Co więcej, nie dokonał on formalnego potwierdzenia tej umowy w imieniu spółki, której był likwidatorem i o takie potwierdzenie żadna ze stron do niego nie wystąpiła. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że spółka (...) nie była stroną zawartej w dniu 3 czerwca 2009 r. umowy i nie rodzi ona dla niej żadnych skutków prawnych.

Ponadto Sąd Okręgowy przypomniał, iż dla skutecznego dokonania odnowienia, wymagane jest także zgodne wyrażenie przez obie strony tj. wierzyciela i dłużnika, zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania, co nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości i wynikać z wyraźnego oświadczenia lub okoliczności sprawy. Tymczasem, w ocenie sądu meriti, z porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r. taka wola w zakresie umorzenia dotychczasowego zobowiązania z umowy z dnia 31 października 2007 r., nie wynika. Przeciwnie, z okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności zeznań świadka H. J. i M. E., wyprowadził Sąd wniosek, że celem spotkania przedstawicieli pozwanej i spółki (...) w dniu 3 czerwca 2009 r., a w konsekwencji zawarcia umowy, było odzyskanie od pozwanej przysługującej spółce (...) wierzytelności i ustalenie nowego sposobu jej spłaty przez pozwaną. W tej sytuacji, przyjął Sąd, że powódka nie wykazała, iż wolą stron wskazanej umowy było umorzenie dotychczasowego zobowiązania pozwanej.

W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie wykazała także kolejnej przesłanki warunkującej skuteczne zawarcie umowy odnowienia w postaci powstania nowego zobowiązania, które zastąpiłoby zobowiązanie dotychczasowe. Sąd wskazał, że strona powodowa, uzasadniając swoje stanowisko, powoływała się na fakt, że odnowienie nastąpiło poprzez zmianę przedmiotu świadczenia. Takie stanowisko powódki jest, w ocenie Sądu I instancji niezasadne, albowiem nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd stwierdził, że z treści zawartej pomiędzy pozwaną, a spółką (...) umowy nie wynika, by pozwana zobowiązała się do spełnienia innego świadczenia, niż wynikającego z umowy z dnia 31 października 2007 roku. Analiza treści umowy z dnia 31 października 2007 r. oraz analiza treści umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących zawarciu tej ostatniej, wskazywała w ocenie sądu, że ich przedmiotem jest to samo świadczenie znajdujące swoje źródło w fakcie nieuregulowania przez pozwaną zapłaty za środki ochrony roślin w terminach wynikających z ugody. Z tych przyczyn Sąd I instancji uznał, że umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. nie wywołała skutku odnowienia.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta w dniu 3 czerwca 2009 r. nie stanowiła także umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. Sąd wskazał, że źródłem zobowiązania, a jednocześnie wynikającego z niego uprawnienia osoby trzeciej jest umowa między dłużnikiem (w tym przypadku spółką (...)), a wierzycielem (spółką (...)). Sąd podkreślił, że umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej nie jest samodzielna w tym sensie, że stanowi zawsze tylko zastrzeżenie dodane do innego stosunku zobowiązaniowego. Celem umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej jest dokonanie przez jedno świadczenie dwóch przysporzeń – pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem oraz pomiędzy wierzycielem i osobą trzecią. Z powyższego, w ocenie sądu meriti, wynika, że skuteczne zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej może zostać dokonane tylko przez umowę zawartą przez wierzyciela z dłużnikiem. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. została zawarta przez dłużnika spółkę (...) ze spółką (...). Natomiast spółka (...), będąca wierzycielem pozwanej, nie była stroną tej umowy. W konsekwencji spółka (...) nie uzyskała uprawnienia z tej umowy, nie miała zatem roszczenia w stosunku do pozwanej o spełnienie przyrzeczonego świadczenia, a roszczenie to nie weszło do jej majątku.

Kolejno Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa z dnia 19 grudnia 2012 roku, a z której powódka wywodzi swoją legitymację do wytoczenia niniejszego powództwa to, zdaniem powódki, umowa przelewu zawarta pomiędzy powódką a (...) spółkę z o.o. w Ż.. Sąd wskazał, że cesję wierzytelności reguluje art. 509 k.c. Stwierdził, że umowa przelewu jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że spółka (...) nie była wierzycielem powyższej (dochodzonej w tej sprawie) wierzytelności, a tym samym nie mogła dokonać

w oparciu o umowę z dnia 19 grudnia 2012 roku jej skutecznego przelewu na stronę powodową. W konsekwencji powódka nie nabyła tego roszczenia i nie może domagać się od pozwanej zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie, czego konsekwencją jest oddalenie powództwa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w treści art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiodła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

- 1) art. 506 § 1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w sprawie nie doszło do odnowienia,
- 2) art. 103 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem, iż umowa z dnia 3 czerwca 2009 r., z uwagi na niewłaściwą reprezentację jednej ze stron, nie stanowiła odnowienia zgodnie z art. 506 k.c.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z pozwem,
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że cały spór w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy zawarta w dniu 3 czerwca 2009 r. umowa stanowi odnowienie, w rozumieniu przepisu art. 506 k.c.

Powódka zaznaczyła, iż bezsporna jest kwestia, jakich zobowiązań, na którą rzecz dotyczyła umowa opisana w oświadczeniu dłużnika z dnia 3 czerwca 2009 r. Wskazała, że nie sposób również mówić o braku zgodnej woli stron. Stwierdziła, że problem sprowadza się zatem do tego, czy umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. powinna, pod rygorem nieważności zostać podpisana przez wierzyciela. W ocenie skarżącej art. 506 k.c. nie sprzeciwia się wyrażeniu zgody wierzyciela w sposób dorozumiany. Apelująca podniosła, że treść umowy z dnia 3 czerwca 2009 roku, a w szczególności treść oświadczenia dłużnika, była wcześniej uzgadniana i negocjowana z pozwaną Spółką. Stwierdziła, że uzgodnienia te trwały przez kilka lat i dotyczyły terminów, formy, rodzaju świadczenia. W negocjacjach dotyczących zadłużenia pozwanej względem (...) brali udział ze strony powódki zarówno likwidator tej Spółki, jak i pracownicy i przedstawiciele (...) - spółki matki (...). Zarzuciła, że na spotkaniu w K. w dniu 3 czerwca 2009 roku pomiędzy przedstawicielami pozwanej, a przedstawicielami spółki matki (...) doszło jedynie do szczegółowych ustaleń wypracowanego w wyniku negocjacji porozumienia, w postaci określenia terminów świadczeń. Apelująca wskazała, że istniała również dorozumiana zgoda po stronie wierzyciela - (...). Stwierdziła, że z zeznań osoby upoważnionej do jej reprezentacji - M. E. - wynikało, że (...) Spółka z o.o. wiedziała o działaniach (...) i wyrażała na nie zgodę. Wszelkie działania (...) podejmowane w imieniu (...) i zawierane przez nią umowy zawsze były przez Spółkę (...) akceptowane i wykonywane. Likwidator w czasie przesłuchania zeznał również, iż potwierdziłby fakt zawarcia umowy z dnia 3 czerwca 2009 r.

Skarżąca wskazała również, iż umowa z dnia 3 czerwca 2009 r. miała charakter odnowienia. W sytuacji bowiem, gdy zmiana treści umowy idzie tak daleko, iż zmieniają się jej essentialia negotii - animus novandi wynika już z samego faktu zmiany i nie potrzeba wyraźnej deklaracji umorzenia, jako celu nowej umowy. Skoro bowiem strony zmieniają przedmiotowo istotną treść umowy, to chcą umorzyć stosunek dawny przez zawiązanie nowego. Do umowy tak przekształconej, że straciła swój (dotychczasowy) charakter, nie mogą już mieć zastosowania przepisy regulujące pierwotny typ umowy. Wskazała apelująca, że w umowie z dnia 3 czerwca 2009 r. - którego wyrazem jest oświadczenie dłużnika - strony ustaliły obowiązek spełnienia nowego świadczenia w miejsce dotychczasowego.

Skarżąca wskazała również, że faktem jest, iż przy zawieraniu umowy w dniu 3 czerwca 2009 r. Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. nie była prawidłowo reprezentowana. Spółka ta była objęta procesem likwidacji, a w spotkaniu tym nie uczestniczył jej likwidator. W związku z powyższym apelująca uznała, że w niniejszej sprawie winien znaleźć

zastosowanie art. 103 k.c., regulujący problematykę umów zawartych przez tzw. rzekomego pełnomocnika, a takim pełnomocnikiem w ocenie apelującej był K. H..

Nadto, z ostrożności procesowej, skarżąca wskazała na celowość zastosowania w niniejszej sprawie art. 39 k.c. w zw. z art. 103 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się wskazanego w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego, co czyni apelację pozwanej bezzasadną i powinno skutkować jej oddaleniem. Nadto pozwana szczegółowo ustosunkowała się do zarzutów podniesionych przez stronę powodową w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny dokonał oceny roszczenia powoda w świetle art. 379 k.p.c. w szczególności art. 379 pkt 3 k.p.c., albowiem stosownie do art. 378 § 1 zd. 2 k.p.c. sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Strona pozwana wnosła natomiast w odpowiedzi na pozew o odrzucenie pozwu podnosząc, że roszczenie między stronami zostało już prawomocnie osądzone.

Sąd Apelacyjny dokonał zatem porównania roszczenia powódki zgłoszonego w niniejszej sprawie z roszczeniem zgłoszonym w sprawie I C 939/11 przed Sądem Okręgowym w Szczecinie (sygn. akt postępowania apelacyjnego I ACa 225/12, Sąd Apelacyjny w Szczecinie), prawomocnie osądzonym, celem ustalenia, czy w niniejszej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 3 k.p.c.

W niniejszej sprawie powódka dochodzi roszczenia z tytułu dokonanego, w jej przekonaniu, odnowienia zobowiązania na podstawie porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r., które to odnowione zobowiązanie powódka miał nabyć na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 19 grudnia 2012 r. W sprawie I C 939/11 powódka dochodziła natomiast roszczenia z tytułu pierwotnego zobowiązania istniejącego między (...) Sp. z o.o. z, a (...) Sp. z o.o. w S., przy czym roszczenia dochodziła z tytułu weksla zabezpieczającego tę wierzytelność, który był na (...) A/S z siedzibą w A. (Dania) indosowany. Tożsamość przedmiotowa roszczenia objętego prawomocnym orzeczeniem sądu oraz stanowiącego przedmiot nowego powództwa występuje wtedy, gdy żądania są identyczne i jednocześnie jednakowa jest ich podstawa faktyczna i prawna, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., OSNC 2014/7-8/73, LEX nr 1479996, Biul.SN 2013/11/12, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., LEX nr 1463866 i z dnia 11 lutego 2011 r., LEX nr 936478). W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie ma inną podstawę faktyczną i prawną od roszczenia dochodzonego w sprawie I C 939/11, wobec czego nie zachodzą przesłanki skutkujące nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 3 k.p.c.

Niemniej przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy sąd odwoławczy nie mógł pominąć okoliczności związanych z postępowaniem w sprawie I ACa 225/12 (IC 939/11) w kontekście sekwencji zdarzeń związanych z pierwszym i drugim postępowaniem, o czym dalej.

Przechodząc do merytorycznej oceny apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżąca nie podniosła żadnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego zarówno w apelacji, jaki podczas rozprawy apelacyjnej. Zgodnie natomiast z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. (sygn. III CZP 49/07, LEX 341125), mającą moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Wobec związania sądu drugiej instancji zarzutami prawa procesowego, Sąd Apelacyjny nie był kompetentny do oceny

z urzędu prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego. Z powyższych względów ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny. W kompetencji Sądu Apelacyjnego pozostała więc ocena subsumpcji stanu faktycznego do przepisów prawa materialnego, znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie, albowiem oceny ważności postępowania dokonał Sąd Apelacyjny na wstępie rozważań.

W związku z powyższym poza oceną sądu drugiej instancji pozostawały zawarte w apelacji twierdzenia, w których skarżącą przedstawiała własną wersję stanu faktycznego. Wobec braku formalnych i konkretnych zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych te elementy apelacji jawią się jedynie jako prezentacja stanowiska apelującej, co samoistnie nie może podważyć prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w sferze tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulegało wątpliwości, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. była wierzycielem (...) Sp. z o.o. w S.. Roszczenie to zostało uznane przez (...) Sp. z o.o. w S. umowie z dnia 31 października 2007 r. Sporne okazały się natomiast charakter i skutki porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r., które zostało podpisane przez A. J. i H. C., osoby uprawnione do reprezentacji pozwanej oraz K. H., działającego jako organ uprawniony do reprezentacji (...)

Powódka utrzymywała, że porozumienie z dnia 3 czerwca 2009 r. miało charakter odnowienia zobowiązania pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., a (...) Sp. z o.o. w S..

Stosownie do art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Zgodnie z art. 506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że stroną porozumienia był dłużnik, tj. (...) Sp. z o.o. w S., niemniej drugiej strony porozumienia nie stanowił wierzyciel, tj. (...) Sp. z o.o.

Z treści porozumienia z 3 czerwca 2009r (k.28-29) wynika wprost, że umowa została zawarta pomiędzy (...) i (...). W imieniu (...) miała podpisać się osoba uprawniona do jej reprezentacji, tj. K. H., niemniej K. H. zeznał w toku postępowania, że był nieobecny na spotkaniu. (...) nie była natomiast wierzycielem (...) Sp. z o.o. i brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że (...), czy K. H., działał w imieniu (...) Sp. z o.o.

Po pierwsze, (...) działa w imieniu własnym poprzez swój organ, co wprost wynika z treści porozumienia.

Po drugie w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do zastosowania art. 103 k.p.c. Zastosowanie regulacji wynikających z tego przepisu jest możliwe tylko w sytuacji, gdy falsus procurator działa wobec drugiej strony umowy jako pełnomocnik. Z przedłożonego porozumienia nie wynika, by K. H. działał w imieniu (...) jako pełnomocnik, albo że (...) działała w imieniu (...) jako pełnomocnik, mimo braku umocowania. Z powyższych względów nie można przyjąć, że porozumienie jest dotknięte wadą bezskuteczności (nieważności) zawieszanej. W tym miejscu stwierdzić także należy, że bez wsparcia w materiale dowodowym zebrany w sprawie pozostają twierdzenia powódki z pozwu, że przy zawieraniu umowy z dnia 3 czerwca 2009r (...) sp. z o.o. reprezentowana była przez duńską spółkę (...) (k.3). Twierdzeń tych nie podtrzymywano już w apelacji wskazując jedynie, że „w dniu 3 czerwca 2009r pozwana spółka za zgodą Spółki (...) w obecności przedstawicieli (...) Dania złożyła oświadczenie” (k. 565-566). Ta zmiana argumentacji w zakresie okoliczności zawarcia porozumienia z dnia 3 czerwca 2009r jest symptomatyczna.

Po trzecie wreszcie, nie można w niniejszej sprawie przyjąć, że K. H. działał jako organ osoby prawnej - (...) Polska, wobec czego należało zastosować art. 39 § 1 w zw. z art. 103 k.c. Podpis K. H. widniejący pod porozumieniem został złożony w imieniu (...), wobec czego, uznać należało, że art. 39 § 1 w zw. art. 103 k.c. w odniesieniu do przedmiotowego porozumienia nie może znaleźć zastosowania. Nie ma dowodów na to, że stroną porozumienia z 3 czerwca 2009r był wierzyciel pozwanej (...) spółka z o.o., która w dacie zawierania tego porozumienia znajdowała się w likwidacji.

Niezalenie od powyższego wskazać należy, że do potwierdzenia porozumienia przez osobę umocowaną do działania w imieniu (...) nie doszło, co w przypadku dopuszczalności zastosowania art. 103 k.c. mogłoby sanować działanie K. H. w imieniu wierzyciela. Wskazać także należy, że K. H. zeznał, że w czerwcu 2009r był dyrektorem zarządzającym spółki (...), natomiast z odpisu skróconego z Centralnego Rejestru Przedsiębiorców wynika, że (...) jest spółdzielnią z ograniczoną odpowiedzialnością, którą reprezentują przewodniczący Rady Nadzorczej wraz z członkiem Rady Nadzorczej łącznie lub dwóch członków Zarządu łącznie (k. 24-27). Dlatego wobec braku łącznej reprezentacji (...) przy zawieraniu porozumienia z dnia 3 czerwca 2009r nie mogą odnieść oczekiwanego skutku te wszystkie twierdzenia zawarte w apelacji, które zmierzają do wykazania, że spółkę córkę (...) reprezentowała spółka matka (...), gdyż tak w istocie faktycznie funkcjonowały te osoby prawne. Nie mają też wsparcia w dowodach twierdzenia apelacji, że spółka (...) była współnikiem (...) spółka z o.o., gdyż przeczy temu Odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS (...) (k. 73-82), w szczególności w dacie zawierania porozumienia tj. 3.06.2009 r. żadna z firm, pod którą funkcjonowała w obrocie (...) (k. 24) nie była współnikiem (...) sp. z o.o.

Nadto nie sposób podzielić argumentację skarżącego, że do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie wyrażenia zgody na odnowienie przez (...) doszło w sposób dorozumiany. W tym miejscu wskazać należy, że argumentacja powódki w zakresie złożenia oświadczenia woli w przedmiocie odnowienia jest niespójna. Z jednej strony bowiem powódka podnosi, iż oświadczenie woli powódki zostało przyjęte w sposób dorozumiany przed podpisaniem porozumienia, z drugiej natomiast strony wskazuje, w okolicznościach niniejszej strony do oświadczenia (...) pod porozumieniem z dnia 3 czerwca 2009 r. należy zastosować art. 103 k.p.c. Skarżąca więc w istocie przyjmuje, że (...) złożyła dwukrotnie oświadczenie woli, po raz pierwszy podczas rokowań, po raz drugi w porozumieniu z dnia 3 czerwca 2009 r., do którego należy jednak zastosować art. 103 k.c.

Niemniej, odnosząc się do dorozumianego oświadczenia woli (...) w przedmiocie odnowienia, wskazać należy, że zgodnie z art. 61 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią. Oświadczenie wierzyciela w przedmiocie nowacji, aby wywołało skutki prawne, musiało więc do dłużnika dotrzeć. Powódka nie wykazała natomiast, że (...) złożyła oświadczenie, które do dłużnika dotarło, a w szczególności na czym polegało dorozumiane oświadczenie woli (...), które dłużnik miał zrozumieć jako zgodę na inne świadczenie dłużnika. Same negocjacje co do treści przyszłej umowy odnowienia nie zastępują tej umowy. Oświadczenia woli dla swej ważności i skuteczności wymagają bowiem, aby po pierwsze zostały złożone przez należycie umocowaną osobę, po drugie muszą dostatecznie ujawniać wolę osoby składającej to oświadczenie w wymaganej prawem formie, po trzecie, muszą dojść do adresata. Powódka nie dowiodła, kto złożył oświadczenie w przedmiocie odnowienia w sposób dorozumiany (czy osoba ta była umocowana do działania w imieniu wierzyciela), na czym złożenie oświadczenie woli polegało, czy dostatecznie jednoznacznie uzewnętrzniało wolę wierzyciela, oraz czy i kiedy dotarło do adresata (osoby mogącej przyjmować oświadczenia woli w imieniu dłużnika). Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż nie doszło do złożenia dorozumianego oświadczenia woli w imieniu (...) jako wierzyciela.

Nadto podkreślić należy, że w dniu zawarcia porozumienia uprawnionym do reprezentacji (...) był likwidator M. E., który nie złożył oświadczenia woli w przedmiocie odnowienia w imieniu (...). Apelująca nie zakwestionowała bowiem w apelacji jurydyczną argumentacją, tych ustaleń sądu I instancji, z których wynika, że likwidator (...) sp. z o.o. o „umowie” z 3 czerwca 2009r nie wiedział i nigdy go nie akceptował. Ustalenia te sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Wskazuje Sąd Apelacyjny, że zgodnie z treścią art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentuje zarząd, a przypadku postawienia spółki w stan likwidacji- likwidator. Dlatego, aby uznać, że wierzyciel złożył oświadczenie, w którym wyraził wolę odnowienia dotychczasowego zobowiązania, powód powinien wykazać, że takie oświadczenie w imieniu (...) sp. z o.o. złożył jej likwidator, czemu – jak słusznie uznał Sąd I instancji- nie sprostał.

To zaś, że pozwana złożyła takie oświadczenie, jest dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia, istotne jest bowiem to, czy powód nabył na podstawie umowy z dnia 19.12.2012r wierzytelność, a do tego niezbędne było, aby stroną umowy z dnia 3 czerwca 2009r był wierzyciel, tj. (...) spółka z o.o., co nie zostało wykazane. Dlatego w konsekwencji nie

można uznać, że (...) spółka z o.o. nabyła wierzytelności wobec pozwanej, zatem nie mogła ich w drodze umowy z dnia 19.12.2012 r przenieść na powódkę.

Wskazać też należy, odnosząc się do twierdzeń apelującej zawartych na k. 575, iż pozwana nie miała interesu prawnego w dążeniu do potwierdzenia umowy z dnia 3 czerwca 2009r (art. 103 k.c.). Taki interes miała strona powodowa, a to w związku z tym, że dla uwzględnienia powództwa niezbędne było wykazanie skuteczności przelewu wierzytelności z dnia 19.12.2012r. Tego jednak nie wykazała, a dowodem na to są zeznania świadka M. E.- likwidatora (...) spółka z o.o.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny wskazuje, że (...) jako wierzyciel nie złożyła oświadczenia o treści określonej w porozumieniu z dnia 3 czerwca 2009 r. Na powyższe rozważania nie ma wpływu podnoszona przez powódkę okoliczność, że (...) według twierdzeń strony powodowej była Spółką córką (...) i ze wszystkimi czynnościami Spółki matki się zgadzała. Należy mieć bowiem na względzie, że stosownie do bezwzględnie wiążących przepisów w zakresie reprezentacji, do działania w imieniu spółki kapitałowej, w tym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jako osoby prawnej uprawnione są organy (art. 38 k.c.), a w czasie likwidacji likwidatorzy. Ewentualnie możliwie jest działanie przez przedstawiciela. Powiązania osobowe, czy kapitałowe między spółkami same przez się nie kreują umocowania tych spółek matek do działania w imieniu spółek córek; z tego względu podnoszone przez skarżącą okoliczności dotyczące wyrażania zgody przez (...) na wszelkie czynności podejmowane przez (...), w tym te dokonywane na jej rzecz, nie wpływają na ocenę porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r.

Ponadto treść porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r. nie wskazuje na to, że miało ono charakter odnowienia. Strony jedynie zmieniły sposób wykonania dotychczasowego zobowiązania. Z treści porozumienia nie sposób wywnioskować, że zamiarem stron zawierających porozumienie było umorzenie dotychczasowego zobowiązania. Wręcz przeciwnie, (...) zobowiązała się spłacić dotychczas istniejące zobowiązanie w sposób wskazany w porozumieniu. Zgodnie z art. 506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Odnowienie winno mieć więc taką treść, aby nie było wątpliwości, że zamiarem stron jest umorzenie dotychczasowego zobowiązania i powstanie nowego zobowiązania dłużnika za zgodą wierzyciela. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do charakteru porozumienia stron musiały skutkować przyjęciem, że umowa potwierdzona pismem z dnia 3 czerwca 2009r nie miała charakteru odnowienia, a ponadto jej stroną nie był wierzyciel pozwanej, który nie potwierdził jej też w późniejszym czasie. To stanowiło podstawę do oddalenia powództwa, gdyż (...) nie nabyła na mocy umowy z dnia 3 czerwca 2009r żadnej wierzytelności wobec pozwanej, zatem nie mogła jej przelać na powódkę.

Jednocześnie zauważyć należy niekonsekwencję strony powodowej w dochodzeniu swych roszczeń, a w szczególności jej zmienne stanowisko co do bytu porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r.

Gdyby przyjąć wersję forsowaną w niniejszej sprawie przez powódkę, to zgodnie z charakterem nowacji, zobowiązanie dotyczące stosunku pierwotnego pomiędzy (...) a (...) Sp. z o.o. wskutek zawarcia tego porozumienia winno wygasnąć. Niemniej mimo, że powódka twierdzi, że na podstawie porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r. zobowiązanie (...) wobec (...) Sp. z o.o. wygasło, a w jego miejsce powstało roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie, nie przeszkodziło jej to w wytoczeniu powództwa przeciwko (...) Sp. z o.o. oraz poręczycielom wekslowym z weksla zabezpieczającego roszczenie pierwotne ((...) wobec (...) Sp. z o.o.), które według jej twierdzeń podnoszonych w sprawie IC 939/11 przed Sądem Okręgowym w Szczecinie nabyła w drodze indosu w 2011 r., a więc po rzekomym wygaśnięciu zobowiązania z mocy umowy z 3 czerwca 2009r. (powoływana już sprawa I C 939/11). Nadto nie można pominąć, że do umowy cesji, stanowiącej podstawę pozwu w niniejszej sprawie, dojsz miało w grudniu 2012 r., a więc po zakończeniu postępowania w sprawie I ACa 252/12 przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie, w którym wyrok oddalający apelację powódki został wydany 6 czerwca 2012r (apelacja od wyroku w sprawie IC 939/11).

Ta sekwencja zdarzeń sprawia, że pojawiają się wątpliwości, czy dokumenty w przedmiocie porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r. oraz umowy cesji z dnia 19 grudnia 2012 r. nie powstały na potrzeby niniejszego postępowania, celem wyegzekwowania roszczenia, które w istocie było nieskutecznie dochodzone w innym wymienionym powyżej postępowaniu.

W związku z powyższym, z uwagi na to, że porozumienia z dnia 3 czerwca 2009 r. nie było skuteczne, na co wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, Sąd Apelacyjny uznaje, że nie powstało roszczenie (...) wobec (...) Sp. z o.o. W konsekwencji na mocy umowy cesji z dnia 19 grudnia 2012 r. (...) nie mogła skutecznie przenieść tej wierzytelności na (...) A/S z siedzibą w A., powódkę w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, mając na względzie, że strona powodowa w całości przegrała postępowanie apelacyjne. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa strony pozwanej, ustalone stosownie do § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 – brzmienie obowiązujące na dzień wniesienia apelacji).

A. Bednarek-Moraś E. Buczkowska-Żuk A. Sołtyka